

Rynki zagraniczne: Optymistyczna końcówka roku (Komentarz tygodniowy)

Przedświadczeni tydzień handlu na najważniejszych rynkach akcji skończył się podziałem na relatywnie słabszą postawę rynków europejskich i lepsze zachowanie Wall Street. W przypadku Europy indeksy zanotowały skromne spadki i niemiecki DAX oddał 0,27 procent, gdy francuski CAC stracił 0,37 procent. Na Wall Street czytelnie lepszy był Nasdaq Composite, który zyskał 1,21 procent przy zwwyżce DJIA o ledwie 0,22 procent i wzroście szerokiego S&P500 o 0,75 procent. W przypadku Wall Street warto odnotować, iż rynki zanotowały naprawdę potężne tąpnięcie w końcówce rozdań środowych, które przełożyło się na najgorszą sesję S&P500 od 21 września, a w przypadku Nasdaq Composite i DJIA na przerwanie wzrostowych serii dziewięciu sesji zwyczaj w serii. Jednak zmiany indeksów w perspektywie tygodniowej wskazują, iż dynamiczny spadek – finalnie tłumaczony zalewem zleceń opcyjnych – nie przeszkodził rynek amerykańskim na przedłużenie wzrostowej serii S&P500 na ósmy tydzień, co ostatni raz miało miejsce w 2004 roku. W istocie wzrostową serią tej samej długości zanotowały również indeksy DJIA i Nasdaq Composite. Trudno zatem nie uznać tygodnia – przynajmniej w wykonaniu Wall Street – za kolejny sukces byków, który dobrze rokuje na ostatnie rozdania roku i pierwsze sesje stycznia, a więc okres znany na rynkach jako czas rajdu Świętego Mikołaja.

Krótkookresowe scenariusze mogą jawić się jako ważne dla graczy, którzy są zainteresowani domknięciem rocznych wyników, rozliczeniami podatkowymi i właśnie krótkookresowymi ruchami cen. Jednak dla większości rynku liczą się już głównie pytania o kondycję giełd w przyszłym roku i zachowanie indeksów w kolejnych dwunastu miesiącach. Paradoksalnie dzisiejsza postawa giełd, które potrafią wyprzedzać wydarzenia w gospodarce o trzy do dziewięciu miesięcy, wskazuje na stale obowiązujący scenariusz optymistyczny. Zwwyżki roczne S&P500 o 24 procent, Nasdaq Composite o 44 procent i DJIA o 13 procent oraz finał roku na rocznych maksimach i w pobliżu historycznych rekordów mówią wprost, iż gracze pozycjonują się pod więcej zwyczaj i wyższe położenia indeksów w kolejnych kwartałach. Nie brakuje prognoz, które mówią, iż kolejny rok będzie może nie tak udany, jak ostatni, ale pozostanie zadawalający na tle historycznych średnich. W tym scenariuszu Fed będzie mógł obniżyć stopy procentowe bez pchnięcia gospodarki w recesję, a spadek rentowności długu uczyni atrakcyjnym również spółki z szerokiego rynku, który w kończącym się roku pozostał w cieniu wielkiej siódemki gigantów technologicznych i mody na inwestowanie w firmy zajmujące się sztuczną inteligencją. Sumując, rynki kończą rok z apetytem na kontynuację hossy w kolejnym roku.

Powyżej zarysowany układ sił warto uzupełnić o analogię historyczną, która zapewne nie sprawdzi się jako prognoza na kolejne lata, ale będzie rozważana jako scenariusz potencjalnie możliwy. Obecna sytuacja przypomina nieco wejście giełd amerykańskich w lata 80-tych XX wieku. Wówczas udało się amerykańskiej Rezerwie Federalnej zwalczyć wysoką inflację lat 70-tych XX wieku, co zaowocowało spadkiem rentowności długu i jedną z najlepszych dekad Wall Street w historii. W przypadku S&P500 zwyczaj trwała nieprzerwanie przez osiem lat i podniosła wartość indeksu – od zamknięcia 1982 roku

do zamknięcia 1989 roku – o blisko 190 procent. Analogie z latami 80-tych mają oczywiście swoje granice. W przedostatniej dekadzie XX wieku gospodarka amerykańska wychodziła nie tylko z okresu wysokiej inflacji, ale też szoków paliwowych i była na progu zmian strukturalnych oraz reform rynkowych. Dlatego prognozowanie kolejnej szalonej dekady na rynkach akcji musi być ostrożne i uzupełnione o ostrzeżeniem, iż szaleństwa zwykle kończą się mniejszymi lub większymi kryzysami. Całość też owocuje zmianami gospodarczymi, które są trudne do prognozowania, kreują nowych liderów i nowy układ sił w gospodarce i na rynkach.

Adam Stańczak

Analitik

DM BOŚ Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 70 % rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.